Nr. 144. Lwów, Sobota dnia 12. Czerwca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcje przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Rosyjska fronda.

MILUKOW O STOSUNKU DO POLSKI, MISJI KRASSINA I BOLSZEWIKÓW.

(Od naszego korespondenta).

Kopenhaga, w czerwcu 1920

Sensacyjna "Politiken" przyniosła sensację „rozmowę swojego korespondenta londyńskiego z kołatającym do wszystkich bram koalicyjnych, Milukowem. Przywódca kadetów zwierzył się, że Polacy, uniesieni wiarą w możność utrzymania Rosji w stanie rozkawałkowania i bezbronności, nie pomogli białym armjom przeciw bolszewikom. Emigracja kadecka prosiła Warszawę o podanie dłoni, pozostawia wojskom polskim swobodę działania na przestrzeniach rosyjskich, jakieby zdobyły, odpowiedź jednak nadeszła po upływie półrocza, naturalnie za późno. Szkoda, że Milukow nie wspomina, choćby w najogólniejszych napomknieniach, o treści noty z ulicy Mołodowej.

Polacy szli przez krótki czas u wspólnego dyszla z Denikinem, gdy ten jednak rozpoczął działania zaczepne, usunęli się, skutkiem czego cała lawina czerwonych runęła na białych. W domaganiu się granic z 1772 r. okazali mocodawcy warszawscy głębokie niezrozumienie rzeczywistości. **Żaden Rosjanin żaden rozsądny człowiek nie zgodziłby się na podobne żądanie, na odstąpienie ziem głęboko i rdzennie rosyjskich (!).** Krótkowzroczność polityki polskiej jest zdumiewająca. Kraj, otoczony pierścieniem nieprzyjaciół z wyciętemi gniazdowemi ziemiami niemieckiemi, zamiast utworzyć wspólny front na zachodzie z Rosją, od strony Rzeszy, sięga po kawały moskiewskiej własności i tworzy sobie na wschodzie nieprzejednanego wroga...

Po wybuchu wielkiej rewolucji, Milukow, minister spraw zagranicznych, pierwszy uznał niepodległość Polski, zawarował wszakże Lwów dla Ukrainy, a zatem, nawiasowo powiedziawszy, dla... Rosji. Natomiast był łaskaw przyznać nam Gdańsk... O tej ciekawej kompensacie dowiadujemy się dopiero obecnie. Brusilowa uważa za malowanego króla przepojonego szałem wielkości.

Z dużem powątpiewaniem wyraził się leader kadecki o misji **Krassina**. Wszakże on sam zaznaczył że Rosja nie może przystąpić do poważniejszego eksportu, co najmniej w pierwszym roku. Rokowania handlowe toczą się właściwie nie z kooperatywami ale sowietami, popieranymi przez mniejszość narodową. Znawcy mniemają, że bolszewicy rozporządzają w złocie co najwyżej 900 miljonami rubli, co jest drobnostką wobec konieczności olbrzymiego importu zwłaszcza materjałów kolejowych.

W czasie pobytu w Paryżu widział Milukow bruljon umowy rzekomej między międzynarodową grupą handlową a Moskwą. W wyniku porozumienia powyższego, gwarantują sowjety przemysłowcom i kupcom ich dawne koncesje w Rosji, zobowiązują się wynagrodzić szkody im zrządzone i wypłacić odszkodowanie za dobra zasekwestrowane. Okaże się, czy owa grupa finansowa potrafi Rosji sowjeckiej otworzyć drzwi do Europy. Próba będzie interesującą. Nie wiadomo, jak sowjety zdołają się wywiązać ze zobowiązań. Sama Szwecja wystawiła przeciież pozycję 300 miljonów rubli tytułem odszkodowań. Bolszewicy chełpią się zakupem mnóstwa maszyn kolejowych w Szwe-

Wielka bitwa nad Berezyną

zakończona naszem zwycięstwem.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 10 czerwca. **Wielka bitwa nad Berezyną, rozpoczęta dnia 14 maja i prowadzona z ogromnem obustronnem napięciem, została w dniu wczorajszym uwieńczona ostatecznem naszem zwycięstwem. Nieprzyjaciel** skoncentrowawszy przed frontem armji generała Sosnkowskiego **9 dywizyj piechoty**, usiłował ponownie w dniu 8 b. m. ująć inicjatywę w swoje ręce, rzucając w tym celu **wszystkie swe siły do ataku**. Wywiązały się krwawe a zacięte walki, zwłaszcza na odcinku 8 dywizji piechoty i grupy gen. Żeligowskiego, w czasie których poszczególne miejscowości parokrotnie przechodziły z rąk do rąk. W ostatecznym rezultacie już **dnia 8 czerwca wieczorem przeciwnik został na całej linji odparty.**

Dnia 9 czerwca rano wojska nasze przeszły do ataku, rozbijając w zdecydowanem natarciu gros sił nieprzyjacielskich, które odrzucono za linję rzeki Auty. Zdobycz narazie obliczona wykazuje z górą 600 jeńców oraz 57 karabinów maszynowych.

W rejonie Gorwala nasze oddziały dokonały śmiałego wypadu, niszcząc kilkanaście łódek przygotowanych przez nieprzyjaciela do przeprawy i znaczne zapasy amunicji. W rejonie na północ od Kijowa nieprzyjaciel rozwija poważniejszą akcję wzdłuż Czarnobyla. Na południowym odcinku odparto słabsze ataki przeciwnika.

Kuliński.

Przesilenie gabinetowe.

Ludowcy przystąpią do utworzenia rządu. PPS. skłania się do wstąpienia do gabinetu.

Warszawa (Pat.). "Kurjer Warszawski" pisze w sprawie przesilenia gabinetowego:

Marszałek Sejmu Trąmpczyński zwołał posiedzenie konwentu seniorów. Uchwalono zawiesić plenarne obrady w Sejmie na czas przesilenia, a także zawiesić posiedzenia komisj. Przedstawiciele wszystkich stronnictw reprezentowanych w konwencje seniorów wyrazili pragnienie, aby

PRZESILENIE TRWAŁO JAK NAJKRÓCEJ,

a to ze względu na położenie państwa. Domagano się stanowczo, aby w ciągu

24 GODZIN NASTĄPIŁO UTWORZENIE NOWEGO GABINETU.

Po zakończeniu obrad konwentu senjorów marszałek rozpoczął narady z przedstawicielami stronnictw. P r e z e s klubu PSL. p. W i t o s i w i c e p r e z e s p. R a t a j byli pierwszymi, których marszałek zaprosił na narady. Z konferencji, trwającej prawie godzinę do kuloarów przedostała się wiadomość że p. W i t o s z a p r o p o n o w a ł

UTWORZENIE GABINETU CENTROWO - LEWICOWEGO.

Po ukończeniu konferencji z marszałkiem p. Witos zdał sprawę z przebiegu jej członkom klubu PSL. Klub ten wyraził pogląd, że

PSL. NIE COFA SIĘ PRZED MISJĄ UTWORZENIA GABINETU.

Marszałek konferował następnie z p. D a s z y ń s k i m. P. Daszyński przyjął do wiadomośc propozycję ludowców i bezzwłocznie udał się na posiedzenie swego klubu, gdzie przedstawił zamiary PSL co do utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego. W dyskusji

PRZEWAŻAŁY GŁOSY ZA WSTĄPIENIEM PPS. DO RZĄDU,

żadnej jednak uchwały nie powzięto.

Prezes narodowej partji robotniczej p. Brejski, w prywatnych rozmowach wyraził się przychylnie o utworzeniu gabinetu centrowo-lewicowego.

Konferencje u Naczelnika państwa i marszałka.

Warszawa. (PAT.) Marszałek sejmu Trąmpczyński odbył szereg konferencyj z przedstawicielami stronnictw mianowicie z piastowcami, grupą wyzwolenia, lewicą P. S. L., socjalistami, klubem mieszczańskim, narodową partją robotniczą, zjednoczeniem narodowo-ludowem i chrześcijańskimi demokratami. Celem konferencji było zbadanie stosunków międzyparlamentarnych w kwestji utworzenia nowego gabinetu. Popołudniu udał się marszałek Trąmpczyński do Belwederu i zdał sprawę Naczelnikowi państwa z opinji strronnictw. Naczelnik państwa przyjął prezesa zjednoczenia ludowo-narodowego p. Dubanowicza, a potem prezydjum P. S. L. pp. Witosa i Rataja.

Konferencje te miały na celu poinformowanie się o zamiarach obu stronnictw w przedmiocie utworzenia nowego gabinetu. Wczoraj rozpoczęły się między przedstawicielami piastowców a socjalistami konferencje, których celem ma być ustalenie warunków możliwości współdziałania obu tych stronnictw w utworzeniu większości sejmowej. W kołach parlamentarnych braną jest w rachubę możliwość utworzenia gabinetu o charakterze lewicowym.

cji. W Anglji nic o tem nie wiadomo. Może jednak otrzymali kilkaset lokomotyw z Ameryki.

"Cały świat — zauważył Milukow — chce handlować z Rosją i wszyscy obawiają się, żeby nie przyszli za późno. Z zadowoleniem patrzymy na przybycie delegacji Krassina do Anglji i pragniemy zbliżenia się kupiectwa zagranicznego do komunizmu. Wtenczas dopiero przekona się świat o niemożliwości utrzymania systemu maksymalistów".

* * *

Jeden z członków delegacji pokojowej litewskiej, opowiedział szczegóły o wybuchu wielkiego pożaru w Moskwie 9. maja, wskutek którego nastąpiła przerwa w radjotelegrafji. O godzinie 7-mej wieczorem rozległ się tak przeraźliwy huk, że ludzie na ulicach runęli, niby porażeni. Olbrzymi słup dymu wspiął się do nieba. Od czasu do czasu słychać było nowe eksplozje, które trwały do godziny drugiej dnia następnego. Obiegały pogłoski o wyleceniu w powietrze potężnych składów amunicji we wsi Gersewo, odległej zaledwie 5 kilometrów od Moskwy. Niebawem zjawiły się rozliczne patrole. Każdego podejrzanego zatrzymywano i poddawano ścisłej rewizji. Szczególniej surowo badano osoby przyzwoicie ubrane lub posiadające pozory dobrobytu. Miejsce nieszczęścia opasano kordonem. Spora wieś jest podobno zrównaną z ziemią, mnóstwo mieszkańców zginęło, a wraz z nimi i załoga wojskowa. Dzienniki nie przyniosły żadnych wiadomości. Do delegacji litewskiej telefonowano, aby nie opuszczała mieszkania. Jako powód przytoczono że Polacy wysadzili skład amunicji, zaczem śledztwo się toczy, celem wykrycia winnych.

—o—

Polsko-litewskie zbliżenie?

(Od naszego korespondenta).

Kopenhaga, w czerwcu 1920.

Prawdziwą niespodziankę sprawił premjer litewski, Woldemar, po powrocie większości litewskiej delegacji pokojowej z Moskwy do Kowna. Zaprzeczył on przed korespondentem „Berlingske Tidende"; jakoby między Litwą a Moskwą zawarto wojskową konwencję, lub sfinalizowano dopiero w toku znajdujące się układy. Między rokującemi stronami panują bliżej nieokreślone nieporozumienia co do b. gubernji grodzieńskiej. Wszakże szczytowym punktem rewolucji jest stanowisko bolszewików w sprawie zachowania się Litwy na wypadek operacji moskiewskich na terenach niewątpliwie do niej należących, a zajętych obecnie przez armje nasze. Zapytali tedy delegatów: jak zachowacie się, gdy nam przyjdzie skrzyżować broń z Polakami? Czy dacie Rosji wolną rękę, czy może sami zechcecie wystąpić? Oczywiście komisja wymówiła się w braku instrukcji od odpowiedzi.

Z Kowna postanowiono zapytać mocarstwa porozumienia. Francja nie wahała się ani chwili. Przestrzegła ona kowieński gabinet przed poważnemi następstwami, gdyby Litwa na własną rękę zechciała zbrojnie rewindykować prawa swoje do ziem jej rzekomo przynależnych. Anglja na razie milczy. Litwa nie da wyjaśnień Paryżowi przed nadejściem decyzji innych skoaljzowanych państw. Woldemar podkreślił, że otwierają się różne możliwości, między innemi rokowania z Polakami w razie rozszerzenia przez bolszewików ich operacyjnego terenu ewentualnie stworzenie wspólnego frontu przeciw nim Litwa nie może pozostać biernym świadkiem wypadków i dlatego zarządziła rozległą mobilizację. Część delegacji, która przybyła do ojczyzny, nie wróci wcale do Moskwy, gdyż w Kownie rozstrzygnie się los najważniejszych punktów odniesień do Moskwy. Oczekiwane jest przybycie dwóch delegatów rządu polskiego, dla wysondowania możności zbliżenia się polsko - litewskiego.

Oświadczenia p. Woldemara, dotąd nieprzejednanego wroga polskości, są wymownym dowodem, że w Kownie następuje atmosfera otrzeźwienia i wyzbycia się złudnej wiary w pakta z Leninem, a stąd konieczność przesunięcia linji politycznej ku Warszawie. Nastąpił zatem ważny moment w przeprowadzeniu myśli o związku krajów kresowych, jako buforu polsko - rosyjskiego, a dla naszej dyplomacji otwiera się szerokie pole popisu. Poza momentami użyteczności i asekuracji wzajemnej, wybija się także historyczna idea, pchająca do współżycia oba bratnie narody, o ile ono da się pogodzić z godnością i prawdziwą racją stanu państw z sobą sąsiadujących i związanych odwieczną tradycją. Z przymusowego poniekąd położenia Litwy nie należy wyciągać zysków i wydawać okrzyków radości — tylko stworzyć położenie i rzucić podstawy pod trwałą przyjaźń i stosunki oparte o wspólny zrąb polityczny na daleką metę.

—o—

Proletarjat angielski przeciw Polsce.

Poselstwo polskie w Londynie jest od pewnego czasu świadkiem manifestacji robotników angielskich protestujących przeciw „napaści polskiej" na Rosję. Manifestacje te urządza, jak się z „Daily Herald" dowiadujemy, komitet „Hands of Russia". Deputacja robotników angielskich została przyjęta przez posła polskiego i wręczyła mu rezolucję uchwaloną na wiecu. Rezolucja ta zwraca się do wszystkich robotników świata, wzywając ich, by przeszkodzili transportom amunicji do Polski, oraz postanawia użyczyć pomocy robotnikom polskim w ich usiłowaniach zaprzestania wojny.

—o—

W dolinie Bystrzycy nadwórniańskiej.

Głośnem echem odbiły się niedawno w całej Polsce bolszewickie zaburzenia na Pokuciu, spowodowane przez agitację czeską, bolszewicką, ciemnotę huculów i głód, panujący w górach. — Ciekawy byłem przeto, jakie jest usposobienie ludności w górach rafajłowskich, tak drogich sercu każdego żołnierza II. brygady, i dlatego wybrałem się tam, aby odwiedzić dawne nasze mogiły i naszych dawnych znajomych.

Nastrój ludności tutaj jest dla Polski jak najprzychylniejszy; huculi zajęci przy pracach drzewnych, pracują nadzwyczaj pilnie i sumiennie, tak że miejscowy zarządca dóbr państwowych p. Łonicki może się pochwalić dostarczeniem olbrzymiej masy drzewa dla odbudowy kraju. Huculi, którzy dzięki staraniom p. Łonickiego dostają część zapłaty w mące kochają zarządcę, jak swego ojca, nie podoba się on jednak właśnie dzięki temu miejscowym handełesom którzy wspominając wpływy, jakie tutaj mieli u arcyksięcia Ottona, za wyświadczanie mu dyskretnych usług, w dalszym ciągu, różnymi zabiegami sięgają aż do Lwowa i Warszawy, starają się o to, aby drzewo ze szczytów karpackich nie szło na odbudowę kraju, ale dla żydowskiej spółki budapeszteńskiej, dla której c. i k. komenda wojskowa odbudowała w r. 1914 spalony tartak w Nadwórnie, a tartak rządowy pozostawiono nieczynnym.

I dziś jeszcze ramię reprezentanta tej spółki p. Scherzera jest potężne i wpływowe i kto wie, czy nie nadejdzie wnet chwila, w której nasze własne drzewo będziemy musieli kupować w Budapeszcie. Opinja publiczna powinna się u nas pilnie zainteresować sposobem eksploatacji naszych skarbów leśnych, gdyż arogancja pasożytujących tu spółek żydowskich i pruskich jest wprost straszną.

I tak: W Pasiecznie eksploatację lasów rządowych ma pruska spółka Olga, której reprezentantem jest pruski lejtnant Fritz; spuszcza on drzewo ze Studennej Klewy na cmentarz miejscowy tak, że belki, pędząc z góry, rozbijają groby i wywłóczą na wierzch pogrzebane zwłoki. Na interwencję miejscowego proboszcza, który prosił o oszczędzanie cmentarza, odpowiedział ten Prusak iście po prusku, że to nieboszczykom nic nie zaszkodzi. Spadające z góry belki w każdej chwili i mogą rozbić olbrzymi wspaniały pomnik, postawiony jeszcze w r. 1915 za staraniem ks. Panasia, kapelana 3 pp., i ks. Sorysa na wspólnej mogile pochowanych tutaj 30 legjonistów. Ten sam Fritz obecnie zawiesił cały szereg interesów drzewnych i zakupił wiele terenów naftowych, a co dziwniejsze, że tutejsza Rada powiatowa i inne władze idą mu na rękę i wszyscy w niemym po-

---

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 108

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Głupiaś!... Przecież wcale nie o to chodzi! Bardzo być może, że my zaraz po przybyciu na miejsce wystąpimy... Chodzi o to, żeby stąd wyjechać!...

— A ojciec?

— Ojciec nie pamiętał o nas, zresztą nic go już nie uratuje.... Pytałam się Kellera.

— Ty wiesz, że on głoduje?...

— Kto? Ojciec? Nie wiem. Wciąż posyłam mu chleb, szynkę, papierosy; czekoladę...

— Oni tam wszyscy urządzili głodówkę... z powodu... torturowania...: — szepnęła Zosia łamiącym się głosem.

— Tak!... Ach, niegodziwcy!... Trzeba koniecznie prosić Atłasowa, żeby tego zakazał... Teraz rozumiem: ty po to przychodzisz... Chcesz? pójdę z tobą...: Albo lepiej nie... ty sama!...

— Jeść, a potem spać!... Jutro zobaczymy!... — przerwała Zosia.

Posiłek zupełnie ją zmorzył i sił pozbawił; z dawnem pieszczotliwem lenistwem pozwoliła rozebrać się starszej siostrze.

— Jakaś ty jeszcze ładna!... — śmiała się ta, gładząc ją po atłasowych ramionach. — Tylko dłonie ci zgrubiały i twarz!... Ale to w jednej chwili zniknie... Chcesz trochę goldkremu?

— Nie trzeba!... Spać!...

— Jak mi miło, Zośku, że znowu położymy się razem, jak dawniej!... — szeptała Bronia, podnosząc kołdrę i robiąc siostrze miejsce obok siebie na łóżku.

Zosia objęła ją i ucałowała gorąco w usta

— Biedne my jesteśmy!...

— Dlaczego biedne?! Jedź z nami!

— Nie wiem!... Może... Zobaczę! — bąknęła cicho.

Nazajutrz o godzinie jedenastej, ubrana w lepsze suknie siostry, ustrojona, uczesana i uperfumowana przez nią, udała się Zosia do mieszkania Atłasowa

Ordynans poznał ją odrazu i ukłonił się nisko

— Mieli wychodzić, ale są jeszcze!... — uśmiechnął się, zdejmując z niej szubkę i otwierając drzwi.

Atłasow stał przy biurku i przeglądał papiery.

— Aa!... To pani!... Moje uszanowanie! Czem mogę służyć pięknej „bieglance"?... — spytał żartobliwie, wyciągając do niej rękę.

— Istotnie... mam prośbę, mam wielką prośbę do pana...

— Słucham. Proszę siadać!...

Podsunął jej fotel i sam usiadł naprzeciwko.

Była bardzo wzruszona, mimo to zauważyła, jak błysły mu oczy i rozdęły się nozdrza, gdy przebiegł wzrokiem po jej twarzy i falującej piersi.

— Chciałam prosić... chciałam prosić!... Niech pan wypuści Franię Zagnańską... Ona niewinna...: ona doprawdy nic nie wie... Wypadkiem wmieszana...: Zna go tyle, co każda z nas... Niech mi pan wierzy...

— Phy!... Co do tego, innego jestem zdania!...

Ale wiedzieć, to ona istotnie nie wie niewiele... I wypuściłby ją można... na razie rozumie się za kaucją...:

— Stary da, jaką pan będzie chciał...

— Nie o to chodzi... Ja ją wypuszczę, ja ją zupełnie nawet uwolnić mogę, ale wy, panno Zofjo... dzisiaj na noc zostaniecie u mnie!... Co?...

Przysunął się tak blisko, że kolanem trącił o jej kolano.

— Pan podobno ich... torturuje!... — wybuchnęła.

— Kogo?... I któż to pani powiedział?... — spytał, odsuwając się nagle. — A zresztą choćby tak, to co oni panią obchodzą? To są zbóje, mordercy, którzy z zimną krwią zarżną każdego dla pieniędzy... Jakie z nimi ceremonje?... Czy myśli pani, że oni robiliby sobie z panią ceremonje, gdyby ją złapali?... Albo ten sam Tereszczenko, gdyby mnie schwytał, czy nie darłby ze mnie pasów?... Teraz ja go mam więc z niego drę... Niech powie, to go puszczę : To trudno, to prawo walki!... On się upiera, on sobie drwi ze mnie!... Niech sam do siebie ma za to pretensje!... Ja go zmuszę śpiewać...: Mój obowiązek ratować majątek rządowy... I on powie!... Jak Bóg na niebie, on powie... Przysięgam!...

Podniósł się, ściskając pięści. Zosia bała się na niego spojrzeć.

— Wtedy... wtedy...: ja... nie mogę!... Jest pewna granica!... — wyrzekła cicho, też powstając.

Zastanowił się.

(C. d. n.).

—o—

dziwię, kłaniając mu się nisko, patrzą na jego eleganckie ekwipaże i cudowne konie.

Czy jest w tem co dziwnego, że skoro na Huculszczyźnie rej wodzą podobne żywioły, albo też taki Wundermann, który kolejno pełnił służbę wywiadowczą u Austrjaków i Moskali, wyzyskując jednych i drugich, że na Huculszczyźnie rozchodzą się ciągle wiadomości o mających tutaj nadejść Czechach czy też bolszewikach. Czas by był nareszcie położyć koniec tym prusko - żydowskim rządom!

Na terenie dawnych walk legjonowych, a to w Rafajłowej, Zielonej, Pasiecznej wzniesiono skromne; lecz trwałe i piękne pomniki, na których obecnie będą wyryte imiona i nazwiska wszystkich poległych, a zawiązał się także komitet, złożony z ks. Panasia, majora Jakubowskiego, dowódcy placu w Stanisławowie i inżyniera W. P. Kisielewskiego celem wzniesienia pomnika na polu bitwy pod Mołotkowem, gdzie krwawy chrzest brała druga żelazna brygada karpacka. Ukończenie pomnika spodziewane jest na jesień tak, że 29 października, w rocznicę bitwy; odbędzie się poświęcenie pomnika w obecności gen Hallera i wielu, wielu innych uczestników tej bitwy, z których wielu znajduje się na wysokich i wybitnych stanowiskach, lecz większość pracuje cicho i karnie w naszych szeregach żołnierskich, czy też obywatelskich. ks Panaś

Flota polska.

Z Kowna donoszą do „Journal de Geneve", że wedle układów między Polską a koalicją flota polska składać się ma z 4 krążowników pancernych i z 16 krążowników.

—o—

Kooperatywy ukraińskie u Petlury.

Biuro prasowe ukraińskie donosi, że przedstawiciele kooperatyw ukraińskich zapewnili atamana Petlurę, że kooperatywy gotowe są popierać jego działalność i zająć się dostawą dla armji.

—o—

Lenin reformistą?

„Daily Herald" donosi, że Lenin, odpowiadając na zapytanie delegata Labour Party Shawa, orzekł, że rewolucja komunistyczna w Anglji powinna iść własną drogą i nie używać metod rosyjskich. Doradzał również utworzenia komunistycznej partji parlamentarnej (!).

Wiadomości polityczne.

Warszawa. (Pat) „Kurjer poranny podaje: Do Opola przybył kościelny komisarz plebiscytowy dla G. Śląska ks. arcybiskup Ratti w celu omówienia spraw kościelnych w okręgach plebiscytowych.

Ukazało się onegdaj ogłoszenie komisarza rządu dla miasta Warszawy, wzywające wszystkich obywateli polskich obojga płci w wieku od lat 17 do 50, którzy byli lub są obecnie pracownikami kolei, poczty, żeglugi parowej, telefonów i radiotelegrafji, rozumiejąc w tem zarówno personal urzędniczy jak i techniczny, i którzy choćby tylko czasowo w czasie wojny pozostawali w służbie wojskowej którejkolwiek armji, aby zgłosili się do rejestracji w Warszawie w terminie od 10. do 20. czerwca br. włącznie. Osoby winne od uchylania się od powyższego obowiązku będą karane administracyjnie aresztem do 6 miesięcy lub grzywną do 10.000 mk.

„Kurjer polski" pisze: W związku z dymisją gabinetu minister skarbu p. Władysław Grabski odwołał zapowiedziany na sobotę odjazd swój do Paryża.

Prezydent ministrów postanowił w najbliższym czasie wnieść do Sejmu projekt skasowania ministerstwa sztuki i kultury. Wobec tego p. wiceminister sztuki i kultury p. Jan Heurich wniósł podanie o dymisję.

Delegaci ukraińscy w Warszawie.

Warszawa. (Pat) „Kurjer poranny" pisze: Odbyła się konferencja delegatów ludności ukraińskiej z terenów przyłączonych do Polski z przedstawicielami ugrupowań lewicowych Sejmu.

—o—

Nowa ordynacja wyborcza sejmowa.

Warszawa. (Pat) Na posiedzeniu 10. czerwca br. rada ministrów przyjęła projekt ustawy o felczerach, projekt rozporządzenia rady ministrów w przedmiocie odroczenia terminu zapłaty prywatno-prawnych wierzytelności pieniężnych w b. zaborze austrjackim, oraz projekt ustawy zmieniającej ordynację wyborczą do Sejmu.

PRZESILENIE RZĄDOWE NIE OPÓŹNI AKCJI POKOJOWEJ.

Warszawa (Pat.). "Kurjer Warszawski" podaje: Jak już donosiliśmy, rząd polski zamierza w odpowiednim terminie wysłać pod adresem rządu sowjetów radjo pokojowe. Ponieważ wybuchło przesilenie gabinetowe, prezes ministrów będąc w stanie dymisji, nie czuje się uprawnionym do podjęcia w tej chwili kroków tak ważnych dla państwa. Wątpliwości swoje zakomunikował prezes ministrów marszałkowi Sejmu, który, dążąc ze swej strony do uniknięcia ewentualnej zwłoki, zaproponował prezesom klubów, aby upoważnili specjalnie premjera Skulskiego do podjęcia w razie potrzeby odpowiednich kroków.

—o—

Wielki strajk w Warszawie.

Warszawa. (Pat) „Kurj. warszawski" pisze: Położenie strajkowe pozostaje niemal bez zmiany. Elektrownia i wodociągi pracują pod osłoną wojska. W elektrowni, na stacji pomp pracują członkowie S. S. S. i część robotników przeciwnych strajkowi, podobnie przy wyładowaniu węgla ze stacji kolejowej.

Wczoraj przystąpiły do strajku wszystkie oddziały straży ogniowej, do pożarów jednak straż będzie wyjeżdżała. W szpitalach część pracowników stosuje system biernego oporu. W wydziale zaopatrywań, pracę podjęli członkowie S. S. S. Rokowania z delegatami robotników trwały wczoraj w ministerstwie pracy do późnej nocy, lecz **nie doprowadziły jeszcze do porozumienia**.

—o—

Zniesiony stan wyjątkowy.

Poznań. (Pat) Z rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej zniesiony zostaje z dniem 10. bm. stan oblężenia dla ziem nowo przejętych i przyznanych Polsce traktatem pokojowym, a położonych poza byłą linją demarkacyjną. Rozporządzeniem tegoż ministra zniesiony został również z dniem 10. b. m. stan wyjątkowy w pasie 20-kilometrowym wzdłuż polsko-niemieckiej linji.

Bezczelna demonstracja Niemców w Zabrzu przeciw Polakom.

Bytom. (Pat) Onegdaj wieczorem urządzali Niemcy w Zabrzu gwałtowną demonstrację antypolską. Na posiedzeniu rady gminnej w której większość mają Polacy, przedłożyli Polacy wniosek na przemianowanie nazw ulic w Zabrzu, nazwanych dotychczas nazwami Hohenzollernów i hakatystów. Uchwalenie tego wniosku postanowiła mniejszość niemiecka udaremnić przez wpuszczenie do sali kilku podejrzanych indywiduów, którzy na dany znak rozpoczęli wrzawę, nie dopuszczając do dalszych obrad. Wówczas burmistrz zamknął posiedzenie. Tymczasem przed budynkiem rady gminnej zebrały się tłumy Niemców, które wychodzących z posiedzenia radnych niemieckich witały manifestacyjnymi okrzykami i śpiewami patrjotycznymi, pod adresem zaś radnych polskich wznoszono okrzyki wrogie i usiłowano napaść na nich. Niemcy urządzili potem pochód przez miasto śpiewając pieśń „Siegreich werden wir die Polen schlagen" ! i demonstrując przeciwko Polakom i Francuzom. Zaznaczyć należy, że ludność polska stanowi w Zabrzu 80 prc.

Litwini znów uderzają w ton nieprzejednany

Wilno 9. bm. (Pat) Litewski minister spraw zagranicznych Woldemaras oświadczył posłowi Niedziałkowskiemu co następuje: **Polska prowadzi politykę awanturniczą (!)** Być może, iż ma dosyć sił po temu. Litwa tego uczynić nie może. Polska buduje sztucznie Białoruś i Ukrainę niepodległą. Litwa natomiast sprawy tych krajów uważa za wewnętrzną sprawę rosyjską. **Litwini nie dadzą się wciągnąć do akcji, która na długie lata poskłóciłaby ich z Rosją i Niemcami. Litwa znajduje poparcie Anglji**, i można mieć nadzieję, że przyczyny skłaniające Anglję do popierania Litwy nie są charakteru przejściowego, lecz stałego. Idea plebiscytu zbankrutowała podczas wojny. Plebiscyt w Wilnie byłby dla Litwinów tem samem, co plebiscyt w Paryżu dla Francuzów (!). Litwa nie widzi potrzeby utrzymywania z Polską stosunków ściślejszych, niż z innemi państwami. Litwini wyrzekliby się raczej Wilna, niżby się zgodzić mieli na federację z Polską.

Niemcy skrycie się zbroją

Paryż. (Havas) (Pat) „Echo de Paris" dowiaduje się, że Niemcy energicznie organizują swoje kadry wojskowe i wzmacniają materjał wojskowy. Kilka baterji ciężkiej artylerji, które miały być zniszczone, nie zostało zgłoszonych i ukrytych przed komisją ententy.

Niemcy szukają przyjaźni Japonji.

Nauen (Pat) Radio. W sprawie wyjazdu Solfa do Japonji pisze „Köln. Ztg.": Zapatrywania w sprawie żółtego niebezpieczeństwa na dalekim wschodzie są bezpodstawne i przedawnione. Zastępcy Niemiec w Japonji będą tam szukali przyjaźni i przyjacielskich stosunków a nie będą prowadzili polityki kolonialnej.

Wyniki wyborów do parlamentu niem.

Nauen. (Pat) Wedle tymczasowych urzędowo jeszcze nie stwierdzonych wyników przedstawia się obraz rozdziału mandatów do nowego parlamentu rzeszy w sposób następujący: socjaliści większości 110 (dotychczas 163), socjaliści niezawiśli 80 (22), centrum 65 (75) niemiecka ludowa partja narodowa 65 (42), niemiecka partja ludowa 61 (22), listy chrześcijańsko-federalistyczne 21 (14), niemiecko-hanowerska 5 (3) bawarski związek wieśniaków 4 (5), komuniści 2. Nowy parlament będzie liczył razem 461 posłów. W głosowaniu oddano razem 25,719.067 głosów. Ostateczny rezultat będzie niebawem ogłoszony. W sprawie nowej większości i nowego rządu nie poczyniono jeszcze dotychczas żadnych urzędowych starań.

PRZESILENIE RZĄDOWE W NIEMCZECH

Lyon (Pat.). Radjo. Z Berlina donoszą, że gabinet podał się do dymisji. Ebert polecił dotychczasowemu kanclerzowi (soc.) Müllerowi utworzenie nowego gabinetu. Panuje przekonanie, że Müller zwróci się do niezawisłych, ale nie osiągnie żadnego pozytywnego rezultatu. W tym wypadku będzie się on starał o utworzenie gabinetu koalicyjnego.

NIEMCY NIE SĄ W STANIE UTWORZYĆ RZĄDU

Wiedeń (Pat.). Radjo. B. K. z Berlina: Kroki podjęte przez rząd i partje w celu utworzenia nowego rządu, pozostały bez skutku.

ROKOWANIA ROSJI Z FINLANDJĄ.

Moskwa (Pat.). Radjo. Dnia 7. bm. wyjechała z Rosji do Finlandji rosyjska delegacja pokojowa pod przewodnictwem Bersinaka i Korwickiego, aby rozpocząć rokowania pokojowe z Finlandją.

KOALICJA I BOLSZEWICY.

Lyon (Pat.). Radjo. Komitet wykonawczy zebrał się w Londynie aby zastanowić się nad memorjałem przedłożonym przez Krassina w sprawie podjęcia stosunków handlowych z Rosją. Reprezentanci francuscy wzięli udział w obradach. Zadecydowano, że komitet przyjmie Krassina we środę.

Lyon (Pat.). Radjo. Korespondent "Petit Parisien" dowiaduje się, że rozpoczęły się międzysojusznicze rokowania ekonomiczne. Według "Petit Parisien" Lloyd George zawiadomił Krassina, że rządy państw sprzymierzonych stanowczo postanowiły nie brać bezpośredniego udziału w rokowaniach stosunkach handlowych z Rosją, pozostawiając inicjatywę kupcom i przemysłowcom.

Londyn (Pat.). Havas. Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że nie otrzymał dotychczas odpowiedzi od rządu sowjetów na żądanie dopuszczenia do Rosji komisji Ligi narodów.

POWSTANIE PRZECIW BOLSZEWIKOM

Londyn (Pat.). Havas. "Daily Express" dowiaduje się z Konstantynopola, że ludność tatarska w okolicach Tyflisu powstała przeciwko bolszewikom wzięto do niewoli 2000 komunistów. Wnet jednak nadeszły posiłki bolszewickie, które opanowały miasto i wymordowały ludność.

NOWY RZĄD ŁOTEWSKI.

Ryga (Pat.). Prawie wszystkie partje mieszczańskie porozumiały się co do utworzenia gabinetu. W gabinecie będą reprezentowane wszystkie frakcje z wyjątkiem socjalnych demokratów. Ze strony mniejszości narodowych weźmie udział w rządzie przedstawiciel frakcji żydowskiej jako kontrolor państwowy. Prezydent konstytuanty łotewskiej powierzył utworzenie gabinetu prezydentowi ministrów Ulmanisowi.

SOJUSZ CŁOWY ŁOTWY; ESTONJI; LITWY I POLSKI.

Ryga (Pat.). Dnia 4. czerwca odbyło się w Rydze liczne zebranie w celu przygotowania materjałów w sprawach ekonomicznych do konferencji państw bałtyckich. W zebraniu wziął udział przedstawiciele rządu, miast, przemysłu; banków; giełdy i organizacyj ekonomicznych. Większość uczestników wypowiedziała się za sojuszem cłowym pomiędzy Łotwą, Estonją i Litwą, i jeżeli to możliwe — z Polską.

WŁOCHY PROTESTUJĄ PRZECIW UKŁADOM FRANCUSKO-ANGIELSKIM.

Paryż (Pat.). Havas. "Temps" drukuje urzędową notę rządu włoskiego, zawierającą zastrzeżenia wobec sojuszników z powodów decyzji powziętej w Hythe przez przedstawicieli Francji i Anglji co do odszkodowań należnych od Niemiec. Interesy Włoch nie były właściwie brane w rachubę i umowa w Hythe dotyczy jedynie odszkodowań należnych Francji i Anglji.

RZĄD WŁOSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Wiedeń (Pat.). Radjo. B. K. Agencja Stefani'ego z Rzymu. Na posiedzeniu Izby oświadczył prezydent ministrów Nitti, że ze względu na parlamentarne położenie, gabinet podał się do dymisji.

Wiedeń (Pat.). Agencja Stefani'ego. Radjo. Przesilenie gabinetowe w Rzymie zostało spowodowane wydaniem rozporządzenia o podwyżce cen chleba i wynikłemi stąd zdarzeniami w Rzymie. Wszystkie partje Izby są przeciwko gabinetowi Nitti'ego.

PARLAMENT FRANCUSKI OBRADUJE NAD SPRAWĄ WSCHODNIĄ.

Lyon (Paat.). Radjo. Komisja dla spraw zagranicznych Izby francuskiej obradowała wczoraj nad sprawą wprowadzenia w życie traktatu wersalskiego i nad sprawą wschodnią.

POWSTAŃCY ALBANSCY WYPIERAJĄ WŁOCHÓW.

Lyon (Pat.). Radjo. Z Rzymu donoszą, że powstańcy albańscy zajęli miejscowości Bestrova i Sańca. Załoga włoska cofnęła się w kierunku Walony.

KONFERENCJA W SPAA WCIĄŻ SIĘ ODKŁADA.

Wiedeń(Pat.). B. K. z Rzymu. Na żądanie prezesa ministrów Nitti'ego została konferencja w Spaa odłożona do połowy lipca.

KRASIN W LONDYNIE.

Lyon (Pat. Radjo. Z Londynu donoszą, że stały komitet najwyższej rady ekonomicznej, który po raz pierwszy miał odbyć posiedzenie z Krassinem, zebrał się na posiedzenie ale bez Krassina. Lloyd George odstąpił od swojej pierwotnej decyzji.

Lyon (Pat.). Radjo. Z Londynu donoszą, że we wtorek odbyło się zgromadzenie rady ekonomicznej bez udziału Krassina. W sprawie programu bolszewickiego za granicą i w sprawie zagrożonych interesów angielskich w Persji uznano gwarancje Krassina — jak donosi "Petit Parisien — za niewystarczające" Ten sam dziennik oświadcza, że lord Curzon obstawał między innymi przy ewakuacji Enzeli.

PRZED SPAA.

Lyon (Pat.). Radjo. Wyjazd delegacji niemieckiej na konferencję w Spaa nastąpi w pierwszych dniach lipca, a poprzedzi go konferencja Lloyda George'a z Millerandem w Londynie lub Paryżu.

Londyn (Pat.). Havas. Spotkanie Lloyda George'a z Millerandem nastąpi dnia 20. bm. w Londynie albo w Paryżu.

ARMENJA ZAWIERA POKÓJ Z BOLSZEWIKAMI.

Moskwa (Pat.). Radjo. Do Rostowa przybyła delegacja armeńskiej republiki pod przewodnictwem prezesa armeńskiego parlamentu Lewona Panta. Delegacja udaje się stąd do Moskwy celem zawarcia pokoju z Rosją sowjecką.

Koalicja poczyni Turcji ustępstwa?

Walcz. (PAT.) Radjo. Do pism paryskich donoszą z Konstantynopola, że wielki wezyr uda się do Paryża, aby na konferencji pokojowej osobiście wyłuszczyć sprawy tureckie. Militarna akcja tureckich nacjonalistów zdaje się wywołała duże wrażenie w Europie, zwłaszcza we Włoszech. Projekt zawarcia pokoju z nacjonalistami tureckimi zdaje się zyskiwać coraz więcej gruntu w kołach, w których przeważają wpływy finansowe.

Jak sobie bolszewicy wyobrażają nawiązanie stosunków ekonomicznych.

Paryż. (Pat) „Eclair" ogłasza memorjał sowiecki przedstawiony gospodarczej komisji koalicyjnej. Dokument ten zawiera następujące 3 działy: 1) przedwstępne warunki rokowań, 2) wyszczególnienie produktów, które Rosja może eksportować, 3) artykuł dodatkowy. Jako warunki wstępne zostały oznaczone: **wstrzymanie stanu wojennego i usunięcie blokady.**

Zwróconą została uwaga na **możliwość podjęcia stosunków gospodarczych jeszcze przed definitywnem podpisaniem traktatu pokojowego.** Jako naturalne warunki podjęcia stosunków ekonomicznych zaznaczone zostały: gospodarcze zastępstwa na podstawie równouprawnienia, oznaczenie prawnych podstaw dla gospodarczych transakcji, przyznanie pewnych ułatwień dla zastępców spraw ekonomicznych w celu utrzymania regularnego kontaktu ze wszystkimi krajami, zapewnienia, że nie zajdą żadne komplikacje między przyszłym traktatem pokojowym a obecnymi operatami gospodarczymi i finansowymi, oznaczenie rodzaju zapłaty odszkodowań, **przywrócenie wolności środków komunikacji na lądzie i morzu** oraz zniesienie pewnych zakazów wydanych podczas wojny odnośnie do wolnego handlu i pewnych towarów. Dalej memorjał wylicza towary, których Rosja zobowiązuje się dostarczyć, i te które pragnie uzyskać, głównie maszyny.

Anglja boi się akcji bolszewickiej w Azji.

Paryż. 9. bm. Havas. (Pat) „Temps" omawiając mowę Lloyda Georgea twierdzi, iż zasadniczym problemem politycznym jest obecnie kwestja wschodnia. Anglja chce wstrzymać pochód Rosji do Azji przez układy z sowietami. Przytem mogłaby uregulować kwestję turecką. Francja, nie dybiąca na ziemie tureckie, nie życzy sobie angażowania się w tej sferze ani wojskowo, ani pieniężnie.

FRANCJA CHCE HANDLOWAĆ Z ROSJĄ.

Wiedeń (Pat.). B. K. z Paryża. Najwyższej radzie gospodarczej w Londynie oświadczył francuski przedstawiciel Avenol, że Francja nie jest zasadniczo przeciwna podjęciu stosunków gospodarczych z Rosją. Francja sprzeciwia się tylko temu, by złoto skonfiskowane przez bolszewików służyło za środek płatniczy za granicą. Z uchwał powziętych w tej sprawie nie powinno się jednak czynić wniosków co do bezpośredniego lub pośredniego uznania rządu sowjeckiego.

ROKOWANIA HANDLOWE NIEMIECKO-ANGIELSKIE

Paryż (Pat.). Radjo. "Times" donosi o tajnych rokowaniach w Londynie, prowadzonych z komisją niemiecką. Komisja miała za zadanie przeprowadzić natychmiastową przesyłkę środków żywności na podstawie art. 235 traktatu pokojowego. Komisja zaznaczyła, że Niemcy dostarczyły dotychczas materjałów wartości przeszło 20 miljardów marek złotych. Rząd angielski ma dostarczyć Niemcom surowców, a w szczególności fosfatów dla rolnictwa, rudy żelaznej dla przemysłu metalurgicznego, w końcu zażądały Niemcy, aby niektóre okręty, które miały być w myśl postanowień traktatu wydane, mogły być zatrzymane. Niemcy skarżą się również, że muszą płacić wyższe frachty, aniżeli inne państwa.

—o—

GWAŁTOWNY SPADEK CEN WE FRANCJI

Wiedeń (Pat.). Telegr. Comp. z Zurychu. Z Marsylji donoszą, że okazuje się tam coraz większy gwałtowny spadek cen wszystkich towarów. Obawiają się z tego powodu finansowej ruiny większych firm. Cena zboża spadła z 400 na 285 fr.

Lyon (Pat.). Radjo. Na ostatnim jarmarku w Saljer stwierdzono spadek cen bydła. Spadły szczególnie ceny mlecznych krów, a to w stosunku do zeszłego tygodnia o 300 fr. na sztuce. Ceny młodych świń spadły o 50 fr. na sztuce.

——o——

Lyon. (PAT.) Radjo. Francuski podsekretarz stanu poczt i telegrafów wypracował program wykorzystania telegrafu bez drutu. Telegram bez drutu ma według tego programu przyjść stopniowo z pomocą telefonom i telegrafom zwyczajnym. Program obejmuje budowę sieci wewnętrznej francuskiej, europejskiej i sieci między kolonjalnej.

Lyon. (PAT.) Radjo. We wszystkich gałęziach rolnictwa spodziewają się we Francji zbiorów tak pięknych, jakich już dawno nie było. Francja w nadchodzącym roku nie będzie potrzebowała importu pszenicy.

Genewa. (Pat). 9. bm. Havas. Międzynarodowa rada pracy uchwaliła umieścić swoją stałą siedzibę w Genewie.

Dom medyków we Lwowie.

ODEZWA.

Oddawna odczuwano we Lwowie potrzebę Domu Medyków, jako przystani dla młodzieży przybywającej na studja z poza Lwowa, ale pożytecznej także dla studentów lwowskich, dla których pożądanym jest punkt zborny, a połączony z jadłodajnią, w pobliżu Zakładu Wydziału lekarskiego.

Ten cel przyświecał już w czasach przedwojennych naszemu „Kołu Medyków". Dzisiaj jednak cele pierwotne nabrały bez porównania większego znaczenia i społecznej doniosłości.

Polsce brak lekarzy. Wojna i walka z epidemjami przerzedziły ich szeregi. Z drugiej strony drożyzna życia, brak mieszkań uniwersyteckich wogóle, a w szczególności i we Lwowie, oraz inne przeszkody, utrudniając pobyt młodzieży w mieście mogą zniechęcić do zawodu, który wymaga długoletnich studjów, wykluczających wszelkie zarobkowanie. Demobilizacja zwróci społeczeństwu spory zastęp jednostek, które dotychczas znajdują w armji zajęcie i utrzymanie, trudno się spodziewać, by wielu z pośród zdemobilizowanych miało możność obrać na studjum lekarskiego bez odpowiedniego poparcia.

To też dom medyków, już dawniej pożądany, staje się dziś koniecznością, jeżeli państwo polskie; a w szczególności nasza dzielnica, nie ma stanąć wobec braku lekarzy. Rząd nie szczędzi nakładu, aby wyposażyć nasz Wydział lekarski we wszelkie środki potrzebne. Ale rzeczą społeczeństwa jest uczestniczyć ze swej strony w tych staraniach, aby zachęcić młodzież do zawodu lekarskiego i ułatwić jej wytrwanie w studjach.

„Koło Medyków" oddało "Towarzystwu Wzajemna Pomoc Medyków" swe skromne fundusze, przed wojną uzbierane. Jest nadzieja, że grunt znajdzie się w sąsiedztwie klinik, budowa jednak pochłonie kwoty bardzo znaczne.

Apelujemy zatem w imię dobra kresowej młodzieży lekarskiej, ale również w interesie społeczeństwa, zagrożonego brakiem lekarzy, do całej opinji publicznej. Pewni, iż ogół nasz zrozumie i uzna doniosłość naszej akcji, prosimy o nadsyłanie datków do Banku Hipotecznego we Lwowie na konto „Budowa Polskiego Domu Medyków".

H. Halban, A. Halban, t. cz. Rektor; Wł. Sieradzki t. cz. Dziek. Wydz. Lek.

Za komitett młodzieży:
T. Marciniak, sekretarz. R. Reichert, prezes. L. Babiak zast. prezesa.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Ur. N. Serca P. J.; gr. kat. Teodozji. Jutro rz. kat. Onufrego w.; gr. kat. Izakija. — Wschód słońca 3·53, zachód 8·10.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W piątek „Książę Kazimierz", operetka.

We Lwowie.

— **PAMIĘCI ZASŁUŻONEJ PRACOWNICY** Piszą nam z kół nauczycielskich: Dnia 3. czerwca poniosła szkoła wydz. żeńska im. ks. Kordeckiego ciężką bardzo stratę — po długich i ciężkich cierpieniach zgasła przedwczesną śmiercią w sile wieku dyrektorka tej szkoły ś. p. Karolina Sołtysowa.

Zmarła kierowała tym zakładem od pierwszej chwili jego istnienia, tj. od r. 1903 i otaczała go troskliwą opieką.

Pod Jej kierownictwem szkoła potężniała z każdym rokiem, młodzieży był taki napływ, że uczono zawsze w klasach przepełnionych. Praca tej cichej kierowniczki spotykała się z wielkiem uznanjem władz, czego dowodem liczne dekrety pochwalne, jakie otrzymywała w ciągu swej pracy.

Ta owocna praca zmusiła władze w r. 1914 do przemienienia tej szkoły z pospolitej na wydziałową. A jednak śp. dyrektorka nigdy nie starała się pracy swej nadać rozgłosu owszem dziwną odznaczała się skromnością, a pracowała tak cicho, że o szkole tej; liczącej około 800 dziatwy i o działalności jej skutecznej wiedzieli tylko najbliżsi tj. ci, co o tem wiedzieć musieli.

Wpływ ten odbijał się na uczenicach, które wyrastały na skromne pracownice i każdy, kto z tą dziatwą bliżej się zetknął, musiał przyznać, że są to prawdziwe dzieci, niezarozumiałe, karne i dobre; lecz prócz tych zalet, jedna szczególnie górowała u niej i ta ją cechowała na każdym kroku, tj. wielkie, dobre serce.

Każdy prawie z członków grona ma jej coś do zawdzięczenia. Nie było potrzeby, którejby Ona zaradzić nie chciała, a wyczuwała te potrzeby przez intuicję i spieszyła z pomocą, pomna na to, że kto zaraz daje, "ten dwa razy daje". Bardzo więc boleśnie odczuło grono jej śmierć, a że wielki ból nigdy nie objawia się głośno, nie było na jej pogrzebie szumnych mów, ani wspaniałych wieńców — jak było cichem jej życie, takim był jej pogrzeb. Każdy jednak, kto patrzył na tę zbolałą gromadę dziatwy i na grono nauczycielskie, na ten grób zarzucony kwiatami, przyniesionemi przez uczenice, poznawał; jak była kochaną.

Cześć Jej pamięci!

— **Uniwersytecka egzekutywa plebiscytowa** stosownie do uchwały powziętej na wiecu z dnia 27. z. m. wzywa wszystkich słuchaczów i słuchaczki Uniwersytetu Jana Kazimierza, Akademji weterynarji, lasowej, handlowej i wyższych kursów ziemiańskich we Lwowie, by począwszy od dnia 31 b. m., między 12—1 i 6—8, zgłaszali się w lokalu Uniwersytetu, sala IV. I. p. gmach nowy — w celach ewidencyjnych. Równocześnie wzywa się wszystkich kolegów z prowincji, by podawali swoje adresy listownie na ręce egzekutywy: Gmach Domu Akademickiego, ul. Łozińskiego 7.

— **Do właścicieli realności we Lwowie.** Otrzymujemy następujące pismo: Wobec apelu rządu do przystąpienia do dobrowolnej subskrypcji pożyczki państwowej, właściciele realności we Lwowie, jako warstwa społeczeństwa znana w przeszłości z patrjotyzmu i ofiarności — i teraz gdy Ojczyzna w potrzebie, swym zasadom się sprzeniewierzyć nie powinni, jakkolwiek ich położenie przeważnie należy obecnie do najcięższych, i pospieszą z wydatną Państwu pomocą. W tym celu odwołuję się do Szan. Wydziału towarzystwa właścicieli realności we Lwowie, aby **w jak najkrótszym czasie ogłosił walne zgromadzenie wszystkich właścicieli realności**, celem omówienia w szczegółach tej sprawy. Świadomi dewizy, że tylko w łączności i jedności siła, przyczynić się możemy do zbudowania niezależnej i potężnej naszej Ojczyzny.

L. S.

— **Wyrok śmierci**. Michał Howeńko, ślusarz kolejowy z Mikołajowa, przeciw któremu toczyła się przez dwa dni rozprawa o zamordowanie w lesie, w Porsznie, Zofji Biłokurówny, urzędniczki sądowej z Mikołajowa, uznany został winnym zbrodni rozbojniczego morderstwa i skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok nie wywarł na nim żadnego wrażenia, a gdy opuszczał salę sądową, pojawił się na ustach jego jakiś bezmyślny uśmiech, w drzwiach zaś powiedział: „niech cię djabli wezmą". Żona skazańca nie odczuła też żalu z powodu wyroku. Na ulicy stoczyła krwawą walkę z kochanką swego męża. Obrońca skazanego zgłosił zażalenie nieważności i prosił trybunał o przedstawienie skazańca łasce Naczelnika państwa.

— **Zniesione wyroki sądu D. O. G. we Lwowie**. Głośne w naszem mieście rozprawy przeciw podpor. Edwardowi Varisellemu, uczniowi gimnazjalnemu Hubalowi i kasjerce kawiarnianej Karolinie Zakrzewskiej o zdradę Polskiej Organizacji Wojskowej w Stryju, których uwolniono, dalej przeciw podchor. Bronisławowi Alfredowi Sikorskiemu, skazanemu na 6 lat więzienia za malwersacje w drukarni wojskowej na szkodę skarbu wojskowego, wreszcie przeciw Stankiewiczowi i Rosenmanowi, uwolnionym w głośnej rozprawie o oszustwa gumowe, popełnione w autonaczelnictwie we Lwowie, były przedmiotem rozpatrywania Najwyższego sądu w Warszawie, który wszystkie powyższe wyroki zniósł i polecił przeprowadzić nowe rozprawy w lwowskim sądzie D. O. G.

— **Aresztowania za kradzież w drukarniach.** Wczoraj rano o godz. 5-tej, schwytał właściciel drukarni p. Goldmann na gorącym uczynku — kradzieże pomocnika drukarskiego Michała Ładę. Stwierdzono, że Łada od dłuższego czasu wynosił z drukarni ołów i czcionki, które następnie sprzedawał Michałowi Walkerowi, mosiężnikowi, zamieszkałemu przy ul. Gródeckiej 9. Po przeprowadzeniu rewizji u Walkera znaleziono tam większą ilość ołowiu, linie mosiężne, 2 zamki od armat i kilkanaście gilz armatnich. Walkera i Ładę aresztowano. Terminator Walkera Ludwik Boczula zeznał, że Walker stale skupował metale i czcionki, które sprzedawał Dawidowi Zarwanicerowi, właścicielowi zakładu mosiężniczego przy ul. Kaspra Boczkowskiego 5. Zrobiono u niego rewizję i znaleziono większą ilość czcionek i ołów z maszyn linotypowych. Zarwanicera, który się wykazał, że przedmioty te kupował od firmy, pozostawiono na wolnej stopie. Natomiast aresztowano dwóch pomocników drukarskich z drukarni Goldmana Stanisława Krzaczka i Wilhelma Wilczka jako wspólników kradzieży. Szkoda wyrządzona p. Goldmanowi wynosi około 100.000 mp. Znaleziono w czasie rewizji przedmioty drukarskie, pochodzące z innych drukarń. Należy się uznanie kom. Matejskiemu, oraz przodownikowi policji lotnej Klemensowi Olszańskiemu za energiczne prowadzenie śledztwa i jest nadzieja, że reszta sprawców znajdzie się pod kluczem.

— **Ciekawy sposób.** Do komisarjatu policji na Żółkiewskiem sprowadzono pewną żydówkę, pochodzącą z Górlic, pod zarzutem handlowania obcą walutą. Zrobiono przy niej rewizję lecz niczego nie znaleziono. Dopiero gdy miała się już oddalić, wpadł w oku insp. Dwornickiemu koszyk, który miała żydówka przy sobie. Otóż koszyk ten opasany był metalowemi dętemi, jak się później okazało, obręczami, w których znaleziono pochowane leje rumuńskie i ruble carskie w banknotach po 500. Gdy wartość znalezionych pieniędzy przeliczono na marki, wynosi ona około miljona marek polskich. Żydówkę aresztowano.

— **Sprytny złodziej.** Do mieszkania pułk. Bronisława Mierki, szefa oddziału 5-go D. O. G., zamieszkałego przy ul. Hoffmana l. 30. zgłosił się przedpołudniem jakiś żołnierz. W mieszkaniu był tylko ordynans, do którego zwrócił się nieznajomy i powiedział, że przyszedł objąć po nim służbę. Następnie prosił o objaśnienie, jakie czynności do niego należą, poczem wysłał ordynansa, rzekomo z rozkazu pułkownika, a sam wyniósł z mieszkania garderobę wartości 12.000 Mp. i przepadł.

— **Worek bielizny**, pochodzący z kradzieży, znalazł posterunkowy Józef Kleniecki w Ogrodzie Kościuszki. Bieliznę znaczoną rozmaitemi literami, zdeponowano na policji.

W Polsce i na świecie.

— **NA FLOTĘ POLSKĄ.** Pracownicy i klientela Domu handlowego "Dr. Żylski" złożyli na moje ręce kwotę 9.140 Mk. na flotę polską. Niniejszem składam Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. — Dr. Chlamtacz.

— **Na polu chwały.** Z końcem maja zmarł w szpitalu w Wilnie z rany odniesionej nad Dźwiną ppor. W. P. Jan Mączek z 3 dyw. Leg. Zmarły brał udział w obronie Lwowa w pułku strzelców lwowskich. Cześć Jego pamięci!

— **Prezenta na probostwo.** Namiestnictwo udzieliło ks. Stefanowi Hawrylukowi administratorowi parafji w Zabłotcach prezenty na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Cerkownej.

— **Ignacy Paderewski** powrócił do Warszawy.

— **Obrady intendentów w Warszawie.** Rozpoczynają się obrady zjazdu intendentów wszystkich naszych armji. Omówione mają być sposoby zaprowiantowania armji.

— **Liceum Krzemienieckie** wskrzeszone zostało rozporządzeniem Naczelnego Wodza Wojsk polskich.

— **Dlaczego nauczycielstwo powiatu zborowskiego nie otrzymuje dodatku?** Otrzymujemy następujące pismo: Nauczycielstwo szkół powszechnych powiatu zborowskiego nie otrzymało dotychczas dodatku procentowego sejmowego. Urząd podatkowy odkłada wypłatę tego dodatku na lepsze czasy, narażając nauczycielstwo na kosztowne 4 i 6 milowe daremne podróże do Pomorzan. Wina tkwi i w tem, że urząd podatkowy zborowski mieści się nie we właściwem mieście powiatowem Zborowie, lecz w odciętych od świata Pomorzanach. Jeśli idzie o wygodę dla dotyczących panów to wszystko znajdzie się, lecz dla tych dla których urząd ten istnieje o ulgę trudno. Tak to teraz, już nie tabakiera dla nosa, lecz niestety nos dla tabakiery.

Nowa placówka przemysłu polskiego we Lwowie.

Dnia 6 czerwca w południe odbyło się w sposób bardzo uroczysty poświęcenie nowego gmachu (Lwów ul. Pańska 25), stanowiącego własność nowo powstałego Towarzystwa pod firmą „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych".

Na uroczystości zjawiło się przeszło 60 zaproszonych osób, reprezentujących wszystkie niemal sfery obywatelskie i przemysłowe naszego miasta. Między innymi przybyli: b. marszałek kraju p. Niezabitowski i członek Wydziału kraj., radca Jahl, radca Zimny w zastępstwie delegata rządu p. Gałeckiego, przedstawiciel armji, komendant D. O. G., generał hr. Lamezan, prezydjum miasta i Izby handlowo - przemysłowej z pp. Neumannem i Baczewskim, imieniem Polskiego Banku Przemysłowego: prezes Rady nadzorczej poseł Dawid Abrahamowicz i dyrektorowie pp. dr. Szarski, dr. Słuszkiewicz, dr. Merunowicz i Kucner, imieniem Banku Krajowego dyrektor p. Padewski, a imieniem Ziemskiego Banku Kredytowego dyrektor dr. Liptay, dalej przybyli przedstawiciele naszego przemysłu naftowego.

Poświęcenia gmachu dokonał przeor zakonu OO. Bernardynów, ks. Wierciuch, który po gorącem przemówieniu złożył serdeczne życzenia pod adresem nowej placówki przemysłu polskiego.

Po oglądnięciu gmachu i oficyn wraz z prześlicznym ogrodem, zaprosił prezes rady nadzorczej Spółki, znany przemysłowiec, p. Zygmunt Lewakowski wszystkich obecnych na obiad, który odbył się w wielkiej sali parterowej, przeznaczonej na zebrania dla towarzystw pokrewnych, na odczyty fachowe i t. p. W czasie obiadu przemówił pierwszy prezes p. Lewakowski, witając gości i dziękując za zaszczycenie ich obecnością dzisiejszej uroczystości. Następnie przemawiali na temat uprzemysłowenia kraju: radca Zimny, poseł Abrahamowicz, prezydent Neumann, dyrektor Szarski, wiceprezydent Chlamtacz Stahl, red. Laskownicki, radca Jahl i ks. kanonik Dziedzielewicz.

Rolę gospodarzy spełniali pp. generalny dyrektor inżynier Mieczysław Longchamps, dyrektor centrali p. Zygmunt Szulakiewicz i dyrektor Ludwik Dunin z Borysławia.

Uroczystość cała zrobiła bardzo podniosłe wrażenie, a skład obywateli, grupujących się około nowej placówki, daje rękojmię, że rozwijać się ona będzie na pożytek kraju.

Wobec tego, że w tym dniu odbywała się w mieście zbiórka na budowę Kaplicy Orląt, urządzono podczas uroczystości zbiórkę na ten cel i zebrano poważną kwotę około 20.000 marek, w czem mieściły się dary po 5.000 mk. Polskiego Banku Przemysłowego, Ziemskiego Banku Kredytowego (dr. Liptay) i Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, 1.000 mk. ofiarował prezes p. Baczewski, a resztę kwoty powyższej stanowiły datki obecnych.

Zauważyć należy, że nowa spółka powstała z przejęcia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Związkowe zakłady gazu ziemnego i gazoliny" przez spółkę akcyjną o kapitale zakładowym 30,000.000 marek.

Na ostatniem walnem zgromadzeniu związkowych zakładów uchwalono wydzielić z czystych zysków kwotę 100.000 kor. na cele publiczne, z czego złożono 45.000 kor. na plebiscyt do dyspozycji „Kurjera Lwowskiego", 20.000 kor. na cele bursy rękodzielniczej do dyspozycji prezydenta p. Neumanna i 35.000 kor. na stypendjum dla obrońców Lwowa.

Wojna domowa w Turcji.

Turcja jest obecnie widownią wojny domowej. „Daily Mail" donosi o walkach między wojskami rządowemi i nacjonalistami. Sąd wojenny skazał kilku wodzów wojsk rewolucyjnych. Reons-bej dawny minister marynarki Mustafa Tarzi pasza, dawny minister wojny, skazani zostali na śmierć.

—o—

Zaburzenia w Hiszpanji.

Dowiadujemy się z prasy zagranicznej, że Hiszpanja od dłuższego czasu jest widownią rozruchów głodowych, które rozszerzają się coraz bardziej, szczególnie ostry charakter przybrały w prowincjach Asturji.

Komunikaty.

Podziękowanie. Dyrekcja szkoły rolniczej w Suchodole dziękuje na tej drodze panu Józefowi Urbańskiemu, radcy r. Wydziału krajowego za dar 100 marek na cele kulturalne szkoły.

—o—

Do kolegów słuchaczy górnictwa. Wydział Koła górników słuchaczów politechniki we Lwowie, zwraca się do wszystkich kolegów górników, studjujących za granicą, jako też do wszystkich absolwentów dwu-letniego kursu górniczego we Lwowie, którzy reflektują na ukończenie pełnego Wydziału górniczego na tutejszej politechnice, o nadsyłanie swych zgłoszeń, wraz z krótkim przebiegiem studjów, celem ustalenia liczby słuchaczów III i IV roku.

Termin zgłoszeń do końca czerwca 1920 roku. Adres: Koło górników, Lwów, Politechnika.

—o—

TOW. OPIEKI NAD ZABYTKAMI SZTUKI I KULTURY zawiadamia, że dalszy wykład instrukcyjny z przeźroczami prof. uniw. X. dr. Żyły na temat "Rozwój stylów w architekturze Cz. VII." (Barok XVII. w., rokoko i klasycyzm). odbędzie się w sobotę dnia 12. bm. o g. 7 w. w sali M. Muzeum Przemysłowego:

Popołudniu o g. 3 zwiedzanie 1) kościoła św Mikołaja (obok uniwersytetu); 2) Klarysek; 3) szpitala powszechnego (b. kolegjum Pijarów) i 4) kościoła św. Marcina (ul. Zamarstynowska) i inn.

W niedzielę o g. 10 rano zwiedzanie Galerji miejskiej (M. M. Muzeum Przem.).

—o—

KONSUM DZIENNIKARSKI. Walne Zgromadzenie członków konsumu dziennikarskiego odbędzie się we środę 16. bm. o g. 7-ej w Kasynie i Kole lit.-art.

—o—

PRZEMIANA SKŁADNICY POCZTOWEJ W BIENIAWIE NA AGENCJĘ POCZTOWĄ. Z dniem 1. lipca br. przemienia się składnicę pocztową o rozszerzonym zakresie działania w Bieniawie na agencję pocztową. Agencję pocztową w Bieniawie przydziela się do urzędu pocztowego w Denysowie, jako urzędu zbiorczego. Miejscowy okręg doręczeń agencji pocztowej Bieniawa tworzy gmina i obszar dworski Bieniawa, zaś gminy i obszary dworskie Bohatkowce i Siemikowce przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji pocztowej.

—o—

Lwowska Dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Z dniem 11. czerwca 1920 wznawia się na szlaku Kraków-Lwów pociągi osobowe Nr. 27. (przyjazd do Lwowa 21·25) i pociąg Nr. 28. (odjazd ze Lwowa 7·40).

—o—

SPROSTOWANIE. Racja żywnościowa pracowników państwowych za miesiąc marzec br. składa się m. i. nie z "6 kg. cukru i 6 kg. kaszy hreczanej" lecz z "0·6 kg. cukru i 0·6 kg. kaszy hreczanej".

DYREKCJA TOWARZYSTWA AGRARNO-OSADNICZEGO we Lwowie komunikuje, że Juljusz hr. Dunin Borkowski przy częściowej parcelacji dóbr Mielnica — przeprowadzonej za pośrednictwem Towarzystwa Agrarno-Osadniczego, — ofiarował bezpłatnie na rzecz inwalidów W. P. obszar 30 morgów.

—o—

XVII. B DEPARTAMENT MAGISTRATU.
LB. 1061/20. We Lwowie, dnia 9 czerwca 1920.

Sprzedaż spirytusu denaturowanego.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego rozpocznie się z dniem 11 czerwca 1920 r. a to w racji ½ litra na rodzinę za ściągnięciem 31 kuponu z arkusza kuponowego za okazaniem legitymacji spożywczej, na której kupiec ma zaznaczyć fakt dokonanej sprzedaży spirytusu w następujących sklepach rejonowych dla mieszkańców dzielnicy:

Dzielnica I.: Bardach ul. Zielona l. 3, Bufan ul. Ossolińskich 14, Drapała ul. Pełczyńska 8, Gdakowicz ul. Supińskiego 14, Katz ul. Kochanowskiego 2, Stogren ul. Zyblikiewicza 32, Pordes ul. Zielona 34.

Dzielnica II.: Haberkorn ul. B. Głowackiego 9, Kalemba ul. Królowej Jadwigi 21, Kanner ul. Grodecka 10, Królik Rachela ul. Grodecka 34, Rad Eidla ul. Janowska 18, Schildkraut ul. Rzeźnika 10, Stier Juda ul. Źródlana 39, Witzer ul. Janowska 96.

Dzielnica III.: Ander ul. Zamarstynowska 34, Erey ul. Słoneczna 4, Fruchtman ul. Panieńska 3, Görtner pl. Strzelecki 15, Hass pl. Zbożowy 1, Kandel ul. Sieniawska 3, Kanigel ul. Smocza 20, Landesberg ul. Kościelna 2, Mineles Stary Rynek 14, Rad Agata ul. Żółkiewska 46, Rad Markus ul. Zamarstynowska 6, Rack ul. Starozakonna 2, Schwarz ul. Słoneczna 31, Schreiber ul. Pod Dębem 9, Stecher ul. Żółkiewska 54, Weitchorn ul. Słoneczna 22, Wuhl ul. Pilnikarska 3, Wurzel ul. Marcina 5.

Dzielnica IV.: Acht ul. Piekarska 15, Fein ul. Piekarska 18, Gryziewicz ul. Hofmana 12, Hawryszkiewicz ul. Piaskowa 1, Jakobi ul. Słodowa 3 a, Juras ul. Łyczakowska 89, Kaliciński ul. Pijarów 41, Kalisman ul. Kochanowskiego 14, Olmütz ul. św. Antoniego 1, Plan ul. Teatyńska 16, Sokal ul. Łyczakowska 24, Tilleman ul. Łyczakowska 123, Teitelbaum pl. Bernardyński 11, Wischnowitz pl. Wekslarski 3, Kreutz ul. Franciszkańska 1.

Dzielnica V.: Feld ul. Grodecka 6, Fisch ul. Serbska 1, Jaworska ul. Staszica 8, Kretz ul. Boimów 36, Panzer Rynek 12, Sunik ul. Blacharska 22, Schmeterling ul. Blacharska 31.

Dzielnica VI.: Drapała pl. Unji Brzeskiej 8, Gawron ul. Na Bajki 9. Hebel ul. Unji Brzeskiej 5, Hebensfreit ul. Kazimierzowska 43, Królik Mund ul. Grodecka 75, Kreutz ul. Sykstuska 60, Pilaciński ul. Leona Sapiehy 79, Pilaciński ul. Szeptyckich 25, Podchorecka ul. Kopernika 52.

Gospodarstwa, które mają instalacje gazowe spirytusu nie otrzymają. Cena spirytusu za 1 litr wynosi 16 marek polskich.

Kupony na odwrotnej stronie mają być zaopatrzone: nazwiskiem, adresem, tudzież liczbą legitymacji kupującego. Na jedną legitymację wolno tylko raz jeden pobierać spirytus.

Nekrologja.

†

Władysław Filippi

porucznik pociągu pancernego „Pułkownik Lis-Kula" poległ śmiercią bohaterską w obronie kresów północno-wschodnich pod Królewszczyzną dnia 20. maja 1920 r., przeżywszy lat 23.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13. czerwca w niedzielę o godzinie 4 popołudniu z kaplicy szpitala okręgowego przy ul. Łyczakowskiej.

Msza św. odbędzie się w kościele św. Mikołaja o g. 8-ej rano.

Konstytucja czeska.

Dzienniki zagraniczne podały bardzo dokładną treść niedawno uchwalonej konstytucji czeskiej. Musimy poprzestać na zacytowaniu ich, ponieważ księgarnie polskie, a zwłaszcza lwowskie, nie widząc w tem pewnie wielkiego zysku, konstytucji tej dotąd nie sprowadziły.

Sprawa ta dla Polski ma szersze znaczenie. — Przedewszystkiem będzie to nowy argument dla tych czynników za granicą, które stale wytykają nam brak konstytucji i nieuporządkowaną skarbowość, jako dowody ponoś naszej niezdolności do życia. Skoro uważamy te wywody za merytorycznie zupełnie fałszywe, tedy obowiązkiem prasy polskiej jest przekonać zagranicę, że i formalnie są one nietrafne. Konstytucja francuska po upadku cesarstwa w r. 1871 została ogłoszona dopiero w r. 1875; obecna konstytucja niemiecka jest tylko „demokratycznem odbiciem" konstytucji cesarstwa; Czechy zaś, będąc państwem, położonem na terytorjum jednego tylko mocarstwa zaborczego, miały pradę o wiele łatwiejszą i krótszą, nie dziw więc, że ją prędzej wykonały.

Ciekawe są postanowienia czeskie co do roli senatu. Zrozumieć możemy w pełni wyjątkowe stanowisko, jakie konstytucja nadaje prezyd. Masarykowi i ten precedens nieznany dotąd w konstytucjach nowoczesnych uczczenia wielkiego męża, który głównie przyczynił się do uzyskania niepodległości kraju, mu iny uznać za postanowienie ze wszech miar ciekawe. Przedewszystkiem jednak zwrócić musimy uwagę na dwa fakty. Oto mimo całej kwiecistej retoryki obrony praw mniejszości, konstytucja czeska wydaje dosłownie i bez osłonek te mniejszości na łup wynaradawiania, sama w wykrętnych słowach stwierdza prawo do przymusowej czechizacji. W końcu apelujemy do polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, czy w czeskiej ordynacji wyborczej, która równocześnie z konstytucją została uchwalona, objęto — jak głosił projekt rządowy czeski, podany w swoim czasie przez polskie dzienniki — również i nasze tereny plebiscytowe? Jeżeli tak, to byłoby tak niesłychanem barbarzyństwem międzynarodowem, że należałoby nietylko jak najenergiczniej zaprotestować w Pradze, ale sprawę wytoczyć przed forum międzynarodowe.

Konstytucja czeska dąży do zrealizowania zasady, wyrażonej w paragrafie 1-szym, że lud jest jedyną podstawą władzy w republice. Forma republikańska rządu, z prezydentem wybieranym na czele wprowadzoną zostaje bez zastrzeżeń. Wszystkie paragrafy konstytucji dążą do podporządkowania nietylko ciał prawodawczych, lecz także rządu i prezydenta woli ludu, tak, aby żadne z tych ciał nie mogło działać przeciw woli większości narodu.

Konstytucja zapewnia opiekę mniejszościom narodowym, religijnym i rasowym zgodnie z traktatem wersalskim. Uważa wszelkie usiłowania wynaradawiania za nieprawne. Lecz zarazem podkreśla, że obowiązkiem jej jest ochraniać większość ciała prawodawczego, a zwłaszcza izby posłów, przed wszelkiemi podstępnemi zakusami ze strony mniejszości narodowych. Ciało prawodawcze— nazwane zgromadzeniem narodowem — składać się będzie z izby posłów i z senatu; te dwie izby będą miały podstawę ściśle demokratyczną. Gdy prawo wyborcze do izby posłów przysługuje wszystkim obywatelom bez różnicy płci, po ukończeniu 21 lat, prawo wyborów do senatu zyskuje się dopiero w 26 roku życia. Prawo wyborcze bierne do izby posłów mają wszyscy obywatele po 30 roku życia, do senatu zaś po 40-tym roku.

Posłowie wybierani będą na lat 6, a senatorowie na lat 8.

By uniknąć nieporozumień między dwiema izbami i zapewnić pracom prawodawczym tok regularny, główny ciężar składa konstytucja na izbę posłów. Senat jest tylko organem nadzorczym. Przysługuje mu nawet prawo inicjatywy i głosowania nad projektami przedłożonymi przez rząd, lecz nie może sprzeciwić się głosowaniu izby posłów. Jeżeli senat nie zatwierdzi do sześciu tygodni uchwały izby, albo jeśli do miesiąca nie uchwali budżetu i poboru wtedy może zostać pominięty. Izbie posłów przysługuje okres trzech miesięcy dla dyskutowania uchwał senatu. Jeśliby senat odrzucił uchwałę izby, to uchwała ta może jednak wejść w życie, jeśli izba przeprowadzi ją powtórnie większością absolutna głosów. Jeżeli senat odrzuci uchwałę izby większością 3/4 głosów, to projekt ten przechodzi raz jeszcze pod głosowanie izby. Izba uchwalić go musi większością 3/5. Przeciwnie, projekty senatu, odrzucone przez izbę, nie mogą stać się ustawą wbrew jej woli.

Prezydenta republiki wybierają obie izby połączone, większością trzech piątych. Nie może on być złożony z urzędu, lecz wszystkie jego oficjalne dekrety muszą być kontrasygnowane przez ministra odpowiedzialnego.

Prezydent mianuje członków gabinetu, lecz nie może iść wbrew woli izby, ta ostatnia, ale nie senat

ma prawo cofnąć votum zaufania rządowi większością absolutną głosów, poczem rząd musi się podać do dymisji.

Prezydent ma prawo zwoływać zgromadzenie narodowe. Musi to czynić dwa razy do roku, w marcu i w październiku. Ma on również prawo zamknąć sesję i odroczyć izbę, lecz tylko na miesiąc i tylko raz do roku. Aby sesja parlamentarna nie mogła być zawieszona wbrew woli większości, konstytucja zastrzega, że na żądanie większości absolutnej członków prezydent zmuszony jest zwołać izby do dwóch tygodni; jeśli zaś odmówi, izby mają prawo zebrać się za dwa tygodnie najbliższe na wezwanie swoich prezydentów. Gdyby nawet prezydent rozwiązał parlament, to przerwa trwać nie może długo, gdyż wybory muszą się odbyć w 60 dni po rozwiązaniu.

Prezydent ma prawo veta przeciw uchwałom izb, lecz veto to może tylko zmusić izby do przedyskutowania po raz wtóry tej uchwały. Jeżeli izby w głosowaniu imiennem, większością absolutną uchwałę podtrzymają, staje się ona prawomocną, jak również wtedy, gdy tylko izba podtrzyma ją większością 3/5

By prezydent nie uzurpował władzy, może być wybierany kolejno tylko przez dwa okresy, t. j. dwa razy po siedm lat. Wyjątek konstytucyjny zrobiono tylko dla pierwszego prezydenta T. G. Massaryka. — Konstytucja stara się by rząd nie mógł ujść kontroli parlamentarnej: Wykonywa ją stały komitet, złożony z 24 członków. Izba posłów deleguje 16 członków, a senat 8 do tego komitetu.

Do wypowiedzenia wojny prezydent musi wprzód uzyskać pozwolenie zgromadzenia narodowego większością 3/5.

Referendum również zostało wprowadzone, lecz w szczupłym zakresie. Jest dopuszczalnem tylko na inicjatywę rządu, jeżeli zgromadzenie narodowe odrzuci projekt rządowy. Każdy obywatel 21-letni ma prawo głosu. Jeżeli obie izby odrzucą projekt rządowy, rząd ma prawo odwołać się do narodu, nie rozwiązując izb.

* * *

Równocześnie z konstytucją uchwalono ustawę wyborczą dla izby posłów i dla senatu. Jest ona oparta na systemie reprezentacji proporcjonalnej mniejszości. Każda mniejszość narodowa otrzyma reprezentację, jaka na nią wypada.

Okręgi wyborcze liczą 500.000 do 1 miljona mieszkańców. Specjalne trybunały osądzą ważność mandatów i rozstrzygać będą konstytucyjne kwestje sporne.

Republika ma być podzielona na 22 departamentów, które będą podstawą administracji politycznej. Departamenty te liczyć będą 500.000 do 700.000 mieszkańców. Każdy departament administrowany będzie przez wybieralne przedstawicielstwo parlamentarne, na którego czele ma stać żupan, pochodzący z wyboru, lecz mający charakter urzędnika państwowego.

L. C.

Kursa giełdy.

Lwów, 10. czerwca 1920.

Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:	transak.: Waluta markowa
4½ prc. Banku gal. dla handlu i przem.	67·55	68·25	—·—
4½ prc. Banku hip. gal.	70·35	71·05	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	69·30	70·00	—·—
4½ prc. Banku hip. zemel.	69·65	70·35	—·—
4½ prc. Banku kraj. gal.	70·70	71·40	000·00
4 prc. Banku kraj. gal.	67·20	67·90	000·00
4½% Tow. kred. gal. ziem.	71·22	71·92	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	67·20	67·90	—·—
4½ prc. Banku kred. ziem. gal.	69·30	70·00	—·—

Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	68·60	69·30
4 prc. Komun. Banku kraj.	65·80	66·50
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	65·80	66·50
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	67·20	67·90
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	65·10	65·80
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	6[illegible]·80	66·50
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	66·85	67·55
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	67·20	67·90
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	62·30	63·00

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie po 100 rb.	238·—	252·—	000·00
" " po 500 rb.	245·—	259·—	—·—
" " drobne	206·50	2.0·50	—·—
" dumskie (po 1000)	56·—	63·—	—·—
" " (po 250)	38·50	45·50	—
Karbowańce (po 1000)	17·50	24·50	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	14·—	19·60	17·25
100 franków franc.	1330·00	1470·—	00—00
100 franków szwajc.	3430·00	3570·00	00 —
1 sterling	630·00	770·—	—·—
1 dollar amerykański	161·00	175·—	—·—
1 dollar kanad.	133·00	147·—	140·—
Marki niemieckie po 1000	469·00	482·00	—·—
" " po 100	448·00	462·00	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	371·—	385·—	—·—
" " drobne	266·—	280·—	—
Liry włoskie	910·00	1050·—	980·—
Czeskie korony	371·—	385·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	87·50	99·75	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transak.:
Wypłata na Londyn	630·—	770·—	00·—
" na Paryż	1330·—	1470·—	—·—
" na Zurych	3570·—	3710·00	—·—
" na Pragę	399·00	420·00	410·—
" na Wiedeń	98·—	112·00	—·—
" na Berlin	476·—	497·—	—·—
" na Nowy Jork	16[illegible]·00	182·00	—·—
" na Medjolan	1015·—	1155·—	—·—

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Para koni i powóz na gumach okazyjnie do nabycia. Oglądać można między godz. 2-4 ul. Obertyńskich 4. 4052

Ze sportu.

WYŚCIGI KONNE I KONKURSY HIPICZNE W dniach 25., 26. i 27. czerwca br. odbędą się na torze Cetnera dawno niewidziane we Lwowie wyścigi konne.

W program wejdą biegi z przeszkodami, konkursy hipiczne i bieg dystansowy "military" na przestrzeni 40 klm.

Wyścigi urządza Towarzystwo miłośników jazdy konnej w Polsce. Biegi ze względu na liczne zgłoszenia przedstawiają się bardzo interesująco i będą przygotowaniem reprezentacji Polski w dziele hipicznym na tegoroczne igrzyska Olimpijskie w Antwerpji.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na cele plebiscytowe:

Uzbierano okolicznościowo w biurze Ekspozytury bud. w Gródku Jagiell. 524 mk. (w kwocie tej mieści się 50 mk. złożone przez Zarząd dóbr Stawczany); Jako nie przyjęty przez funkcjonarjuszy Ekspedytury dyrekcji skarbu ryczałt kancelaryjny za miesiąc czerwiec 12·63 mk.; Zamiast zawiadomień o nabożeństwie żałobnem w pierwszą rocznicę śmierci śp. Wiktora Tychowskiego, żona i synowie 100 mk

Na okręt imienia „Młodzieży polskiej":

Dziatwa szkolna II. i IV. stopnia nauki w Basiówce jako 5-tą ratę 10 mk.

—o—

Konkurs

w okręgu szk. Wysoko Mazowieckim będzie z początkiem roku szk. 1920|21. do obsadzenia kilkanaście posad nauczycieli szkół powszechnych oraz kierowników szkół jedno i więcej klasowych.

Podania poparte dokumentami osobistemi należy wnosić pod adresem **Rady szkolnej okręg. w Wys. Mazowieckiem,** wojew. Białostockim (st. kol. Szepietowo) najpóźniej do dnia 15. lipca br. 3979

Rada Szkolna Okręgowa.

Zarząd Budownictwa Wojskowego

D. O. Gen. we Lwowie.

Z. B W. L. 13685 697 rp.
Konkurs na dostawę 1000 łóżek żołnierskich.

KONKURS.

Zarząd Budownictwa Wojskowego D. O. Gen. we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę 1000 (tysiąc) łóżek żelaznych żołnierskich kompletnych.

Szczegółowe ostemplowane oferty należy wnosić w zamkniętej kopercie, z napisem »Dostawa 1000 łóżek żołnierskich do L. Z. B. W. 13685/697 p. z podaniem ceny w walucie markowej. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia w Kasie ZBW. 5 proc. wadjum, obliczonego z kwoty, przypadającej za całą dostawę. Termin wnoszenia ofert do 25. czerwca 1920. 4024

Za zgodność: **Winnicki m. p.**
Naczelnik Zarządu: **inż. E. Bisanz m. p.**

Różne.

ZAKŁAD dentystyczny Dra Pileckiego plac Dąbrowskiego 1. Mostki, koronki, zęby w kauczuku, bezbolesne wyjmowanie zębów, reperatury. Pacjentów z prowincji załatwia się szybko. 3854

WIELKI SAD, nowo ogrodzony, który obficie zarodził, tysiąc trzysta drzew, przeważnia najszlachetniejsze odmiany jabłek zimowych, zaraz do wydzierżawienia.—Zgłoszenia osobiste do 13 czerwca: Lwów, Kopernika 4, później: Zarząd dóbr Rudniki, stacja Zabłotów. 4020

DOSTARCZĘ dworskiego mleka 60 litrów dziennie, loco główny dworzec. Wiadomość Nabielaka 39, I p. 4029

KRAWIEC cywilny i wojskowy, ul. Marka l. 6, przyjmuje wszelką robotę krawiecką, nową i używaną, po przystępnych cenach. 4041

Mieszkania.

MIESZKANIE w Krakowie, 5 pokoi, komfort, zamienię na takie same we Lwowie, **wedle umowy.** — Do Admin „Kurjera Lwowsk." 3974

100 kg. mąki pszennej dam za mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią, śródmieście. Quitawt, Sykstus a 64a. 4008

POKÓJ z balkonem i alkową, duży, do wynajęcia. Potockiego 30, II piętro, drzwi 7. 4042

Wiedeński Bank Związkowy

50 ZWYCZAJNE
WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZY

odbędzie się

dnia 28 czerwca 1920 r.

o godzinie 11-ej przed południem

we Wiedniu I., Schottenring 2.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
2) Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za rok 1919 i uchwała co do przyjęcia zamknięć rachunkowych.
3) Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1919 (§ 59 lit. C statutów).
4) Uchwała co do podwyższenia kapitału akcyjnego o 120 milionów koron oraz co do powierzenia Radzie Zawiadowczej przeprowadzenia podwyższenia kapitału, oznaczenia terminu i sposobu odstąpienia nowych akcji.
5) Wniosek na zmianę §§ 1, 2, 5, 6, 9, 14, 19, 42, 43, 45, 67, 72, 74, 77 i 86 statutów.
6) Wybory członków Rady Zawiadowczej.
7) Wybory Kolegjum cenzorów i członkow Rad Zawiadowczych zakładów filjalnych.

W myśl § 47 statutów mają tylko ci akcjonarjusze prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, którzy najpóźniej na dni 14 przed Walnem Zgromadzeniem złożą najmniej dwadzieściapięć sztuk akcji z kuponami w kasie Banku lub w miejscu przez Radę Zawiadowczą w tym celu wyznaczoną.

Każde 25 sztuk akcji dają prawo do jednego głosu (§ 48 statutu).

Upraszа się wobec tego uprawnionych do głosowania PP. Akcjonarjuszów, aby swoje akcje wraz z kuponami złożyli najpóźniej dnia 14 czerwca br.

We Wiedniu w likwidaturze Wiedeńskiego Banku Związkowego (I. Schottengasse 6-8), w Aussig n|Ł., Bernie, Białej, Bodenbach, Bozen, Bregenz, Budapeszcie, Budziejowicach, Celowcu, Cieplicach, Cieszynie, Czerniowcach, Drohobyczu, Friedek-Mistek, Gracu, Insbrucku, Karlsbadzie, Karniowie, Konstantynopolu, Krakowie. Lwowie, Marienbadzie, Meranie, Morawskiej Ostrawie, Pardubicach, Pilznie czeskim, Pradze, Preszburgu. Prościejowie, Przemyślu, Reichenbergu, Solnogrodzie, St. Pölten, St. Veit n Gl., Smyrnie, Stanisławowie, Tarnowie, Tetschen, Villaach, Wiener Neustadt, Zagrzebiu i Zwittau.

We Filiach Wiedeńskiego Banku Związkowego:

W Berlinie w Deutsche Bank i Dresdner Bank:

We Frankfurcie n|M. w Deutsche Vereinsbank, Deutsche Bank Filiale Frankfurt n|M, i Dresdner Bank we Frankfurcie n|M.

W Sztuttgardzie we Württembergische Vereinsbank:

W Monachium w Bayerische Hypotheken und Wechselbank, Deutsche Bank Filiale München i Dresdner Bank Filiale München.

W Zurychu w Schweiz. Kredit-Anstalt i w Schweiz. Bankverein.

W Genewie w Schweiz. Kredit-Anstalt, i Schweiz. Bankverein.

W Bazylei w Schweiz. Kredit-Anst., w Schweiz. Bank-Verein i Basler Handelsbank.

Akcje należy składać uporządkowane według numerów i spisane na własnoręcznie przez składającego podpisanych konsygnacjach. a mianowicie w likwidaturze we Wiedniu na dwu, w innych miejscach na trzech konsygnacjach. Jeden egzemplarz konsygnacji wraz z potwierdzeniem odbioru akcji zwraca się składającemu przy równoczesnem wręczeniu mu po myśli §§ 55. statutów karty uczestnictwa na Walne Zgromadzenie, opiewającej na nazwisko osoby składającej akcje i ważnej tylko dla niej, względnie dla jej należycie wylegitymowanego pełnomocnika.

Wiedeń, 5. czerwca 1920. 4045

Wiedeński Bank Związkowy.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strołński.